

DROBNE PRACE I MATERIAŁY

ANDRZEJ SZCZYPKA

ZAWIERCIE

Kwestia antysemityzmu w programach młodzieżowych organizacji niepodległościowych na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956

Państwo polskie jeszcze w trakcie walk w 1945 r. przeciwko III Rzeszy znalazło się pod rządami komunistów. Część patriotycznie nastawionej młodzieży nie pogodziła się z tym faktem i zaczęła przeciwstawiać się procesowi indoktrynacji¹. Młodzież podjęła z ustrojem komunistycznym walkę, której główną formą była działalność propagandowa. Młode pokolenie starało się w ulotkach pokazać prawdę o rzeczywistości czasu stalinizmu, np. opisywano brak swobód obywatelskich. Niektóre ugrupowania podejmowały także trudne kwestie stosunków polsko-żydowskich.

Jednym ze źródeł antagonizmów między ludnością polską a żydowską było poparcie jakiego udzieliła społeczność żydowska ustro-

¹ O przyczynach powstawania młodzieżowych organizacji niepodległościowych, działalności tych grup powstała dość duża literatura *vide*: E. R z e c z k o w s k a, *Tajne organizacje harcerskie w Polsce w latach 1944–1956*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2011, nr 1, s. 119–159; G. B a z i u r, *Wierni Polsce Niepodległej. Antykomunistyczna konspiracja młodzieżowa w województwie krakowskim w latach 1945–1956*, Kraków 2010; A. S z c z y p k a, *Młodzieżowe organizacje niepodległościowe na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim w latach 1945–1956*, Toruń 2010; *UB a młodzieżowe organizacje antykomunistyczne w latach 1945–1954 na Górnym Śląsku i Podbeskidziu. Metody operacyjne aparatu bezpieczeństwa w świetle dokumentów*, wybór i opracowanie A. Badura, L. Malczak, G. Musiał, D. Salbert, Katowice 2010; *Niepodległościowe organizacje młodzieżowe na Rzeszowszczyźnie w latach 1944–1956 w świetle dokumentów*, wybór, wstęp i opracowanie B. Wójcik, Rzeszów 2009; J.W. W o ł o s z y n, *Chronić i kontrolować. UB wobec środowisk i organizacji konspiracyjnych młodzieży na Lubelszczyźnie (1944–1956)*, Warszawa 2007.

jowi komunistycznemu. W nowym systemie politycznym widziała ona szanse na równouprawnienie i możliwość stworzenia warunków do asymilacji. Aby to mogło nastąpić, Żydzi – którzy chcieli zostać w Polsce – musieli opowiedzieć się po stronie ustroju totalitarnego. Organizacje złożone z Żydów podejmowały więc od samego początku współpracę z komunistami. Taką samą postawę przyjęła mniejszość białoruska w Polsce, która – podobnie jak Żydzi – poparła system komunistyczny. Należy zaznaczyć, iż oczywiście nie wszyscy przedstawiciele narodowości żydowskiej i białoruskiej poparli reżim totalitarny².

W obliczu postawy Żydów popierających komunizm w społeczeństwie polskim szerzyły się nastroje antysemickie. W utrwalaniu w świadomości Polaków negatywnego stereotypu Żyda – komunisty – współpracownika aparatu bezpieczeństwa pomagała propaganda podziemia niepodległościowego, a mianowicie Zrzeszenia „Wolność i Niezawisłość”. Członkowie WiN przyjmowali, że niejako „z definicji” wszystkie osoby narodowości żydowskiej sprzyjały komunistom. Dlatego podziemie zbrojne czasami z transportów repatriacyjnych ze Związku Radzieckiego „wyłuskiwało” Żydów, którzy następnie byli torturowani i zabijani. Repatrianci żydowscy nie zdążyli opowiedzieć się po żadnej stronie. Jednak jednocześnie WiN potępiał rasizm i twierdził, że to komuniści dążą do wymuszenia stosowania przez podziemie przemocy wobec Żydów, gdyż to powoduje utratę sympatii dla działaczy niepodległościowych wśród opinii publicznej Europy Zachodniej. Domagano się od Żydów, aby przyjęli postawę niepodległościową i potępiли działania komunistów w Polsce³.

Negatywne stereotypy dotyczące Żydów były udziałem także niewielkiej części młodzieżowych organizacji niepodległościowych. Spośród badanych przez autora niniejszej publikacji 28 młodzieżowych organizacji niepodległościowych działających w latach stalinizmu na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim członkowie trzech z nich, a mianowicie „Związku Młodej Polski”, „Związku Walki z Komunizmem” i „Wolność–Niepodległość” czy to w ulotkach, czy podczas przesłuchań w budynkach Urzędu Bezpieczeństwa

² K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–1968*, Warszawa 1992, s. 84–86; A. Grabski, *Żydzi a polskie życie polityczne (1944–1949)*, [w:] *Następstwa zagłady Żydów. Polska 1944–2000*, red. F. Tych, M. Adamczyk-Grabowska, Lublin 2011, s. 167.

³ A. Grabski, *op. cit.*, s. 185–186.

wyrażali swój negatywny stosunek do osób narodowości żydowskiej. Stanowiło to niecałe 11% wszystkich zanalizowanych związków młodzieżowych.

Między wymienionymi konspiracyjnymi grupami młodzieży występowały różnice w postrzeganiu Żydów i ich roli w państwie polskim. W miarę najpełniej wyjaśnił rolę osób narodowości żydowskiej członek „Związku Młodej Polski” (dalej: ZMP) – Emil Wojtyczka. Swoją antysemicką postawę ujawnił podczas przesłuchania 19 czerwca 1946 r. w gmachu katowickiego aparatu bezpieczeństwa. Według niego „żydzi [tak w oryginale – A.Sz.] otrzymali swoje pełne prawa obywatelskie jak każdy inny Polak, mimo że poprzychodzili z Rosji to zaraz pozajmowali największe składy i stanowiska, a wiedząc jeszcze z młodych lat szkolnych, że żydzi to wrogowie Polski, że ich miejsce powinno być w Palestynie, bo z żydami nie można wspólnie pracować, gdyż oni patrzą tylko interesu, a nie współpracy dla państwa. Będąc jeszcze w otoczeniu Zwierchowskiego w Dyrekcji PZW w Katowicach, mówiąc mi zawsze, że obecny komunizm to nie idea twórców komunizmu, ale jest to komunizm żydowski, kierowany tylko ręką żydowską”⁴. W zacytowanym fragmencie przesłuchania E. Wojtyczki można wyodrębnić negatywne cechy, które większość polskiego społeczeństwa przypisywała Żydom. Były nimi: nieumiejętność podejmowania pracy w zawodach fizycznych, np. robotnika w fabryce, górnika itd., a tylko zajmowanie się kupiectwem. Z wypowiedzi przebija kolejny mit, z którego ma wynikać, że ze Związku Radzieckiego w większości repatriowali się Żydzi, a nie Polacy i w dodatku otrzymali stanowiska państwowe zamiast Polaków (o czym w dalszej części artykułu). Tak jak większość polskiego społeczeństwa, E. Wojtyczka stawiał znak równości między komunizmem a narodowością żydowską, jakby to Żydzi byli twórcami tego nurtu filozoficznego. Jednak najbardziej krzywdzące dla Żydów, którzy przeżyli Holocaust, było pragnienie młodego człowieka, aby Żydzi wyjechali z Polski do Palestyny. Żaden z zarzutów stawianych Żydom przez E. Wojtyczkę nie miał odniesienia do rzeczywistości, powtarzał on bowiem utarte stereotypy, które funkcjonowały po zakończeniu II wojny światowej w polskim

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach [dalej: AIPN Ka], sygn. 02/161, t. II, Protokół przesłuchania podejrzanego E. Wojtyczki z 19 czerwca 1946 r., k. 32; AIPN Ka, sygn. 1/32 [Sr 895/46], t. I, Protokół przesłuchania podejrzanego E. Wojtyczki z 19 czerwca 1946 r., k. 16. Por. A. S z c z y p k a, *op. cit.*, s. 77–78.

społeczeństwie. Polacy swoją niechęć do komunizmu niejako „uosabiali” w ludności żydowskiej i to ją winili za krzywdy i cierpienia doznane od „nowej władzy”.

Nieprzychylne społeczności żydowskiej opinie funkcjonowały w polskim społeczeństwie nadal w kilka lat po zakończeniu II wojny światowej, pomimo wyjazdu większości Żydów do Izraela. Było to spowodowane głębokim zakorzenieniem negatywnych opinii, które trwały niejako własnym życiem i były następnie powielane m.in. przez członków młodzieżowych organizacji niepodległościowych. Tak postąpiła młodzież należąca do ugrupowania „Wolność – Niepodległość” (dalej: W–N), która była aktywna w Jaworznie w latach 1949–1950. Członkowie tego ugrupowania opracowali ulotkę zatytułowaną „Ludzie brońcie się przed komunizmem”. Aby uczynić ją bardziej wiarygodną nadali jej charakter przepowiedni. Chcieli być może uzyskać efekt większej popularności w lokalnym społeczeństwie, a jednocześnie sprawić by była bardziej atrakcyjna: „Sara Lewi, słynna dziennikarka żydowska powiedziała. Komunizm jest chwilą żydowskiej zemsty nad światem chrześcijańskim. Komunizm walczy z Kościołem. Socjaliści i komuniści prowadzą walkę z religią zawsze, ateizm jeden z zasadniczych punktów programu marksistowskiego...”⁵ Młodzi ludzie w swoich wywodach utożsamili komunizm z Żydami i jednocześnie przypisali im dążenie do walki z Kościołem katolickim.

Członkowie wymienionych powyżej dwóch młodzieżowych organizacji niepodległościowych wyrażali swój negatywny stosunek do Żydów werbalnie i w ulotkach, ale nie podejmowali przeciwko nim żadnych działań, tzn. nie zbierali informacji o osobach narodowości żydowskiej, nie wysyłali anonimów z pogrózkami, ani też nie uczestniczyli w napadach na Żydów. Odmiennie zamierzali postępować członkowie „Związku Walki z Komunizmem” (dalej: ZWzK), która to organizacja niepodległościowa była aktywna w Sosnowcu w 1948 r. Jeden z punktów statutu konspiracyjnego ugrupowania przewidywał, jak wyjaśniał podczas przesłuchania w gmachu sosnowieckiego UB Włodzimierz Kapczyński: „Oдноśnie zbierania materiałów o Żydach [...] to miałem zamiar w późniejszym czasie polecić zbieranie moim kolegom materiałów dot. zamieszkałych na terenie Sosnowca Żydach na jakiej ulicy zamieszkują poszczególni

⁵ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Krakowie [dalej: AIPN Kr] 07/2333, teczka 3, Odpis, k. 60; *confer.* G. Baziur, *Wierni Polsce Niepodległej...*, s. 599; A. Szczypka, *op. cit.*, s. 167.

Żydzi, czym się trudnią, gdzie jest zatrudniony itd.[...]”⁶ Trudno określić, po co członkom ZWzK były potrzebne adresy osób narodowości żydowskiej. Być może pragnęli oni ustalić, jakie zajmują one stanowiska, tzn. czy pracują w administracji, wojsku, UB i wysyłać do nich anonimy z pogróżkami. W takim przypadku byłby to kolejny przejaw stereotypu „żydokomuny”.

Bardzo rzadko negatywny stosunek do Żydów, wyniesiony niejako z czasów działalności w konspiracyjnej organizacji niepodległościowej, pozostał w świadomości, a nawet pogłębiał się wobec szykan doświadczanych przez byłego działacza podziemia w więzieniu. Podczas odbywania kary więzienia przez W. Kapczyńskiego (wiosną i latem 1952 r. w zakładzie karnym w Raciborzu) był on zatrudniony w szwalni, gdzie szyto mundury wojskowe. Kierownikiem szwalni miał być rzekomo Żyd, który znęcał się nad W. Kapczyńskim, gdy ten miał problemy z wykonaniem odpowiedniej liczby mundurów⁷. Własne niepowodzenia i brak zdolności krawieckich zostały „przeniesione” na osobę pochodzenia żydowskiego. Był to i jest również obecnie często stosowany zabieg psychohistoryczny, gdy za osobiste porażki skłonni jesteśmy obarczać innych, nie zaś siebie.

W plotkach i pogłoskach polskie społeczeństwo szerzyło obraz osób narodowości żydowskiej, które sprawowały w Polsce władzę „dla własnych interesów”. Negatywny wizerunek Żydów wynikał nie tylko ze stereotypu „żydokomuny”, ale też ze strachu przed nimi jako „osobami obcymi”. Miał on swe źródło w kulturze ludowej⁸.

Przedstawiany przez podziemie niepodległościowe mit „żydokomuny”, czyli nadmiernej reprezentacji osób pochodzenia żydowskiego w administracji państwowej, aparacie bezpieczeństwa nie miał odzwierciedlenia w realiach. Jako przykład można podać liczbę Żydów zatrudnionych na Dolnym Śląsku w październiku 1947 r. – 14 103 osoby. Z tej liczby w administracji samorządowej i państwowej pracowało mniej niż 10% – 1285 osób⁹.

⁶ Archiwum Państwowe Katowice Wojskowy Sąd Rejonowy [dalej: APK WSR], sygn. 2907–2910, Protokół przesłuchania podejrzanego W. Kapczyńskiego z 1 maja 1948 r., k. 13.

⁷ Relacja Włodzimierza Kapczyńskiego z 7 lipca 2003 r., s. 6 (kopia w zbiorach autora).

⁸ D. Jarosz, M. Pasztor, *W krzywym zwierciadle. Polityka władz komunistycznych w Polsce w świetle plotek i pogłosek z lat 1949–1956*, Warszawa 1995, s. 133.

⁹ A. Grabski, *op. cit.*, s. 173.

Inaczej przedstawiał się udział funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa narodowości żydowskiej w centrali – w Ministerstwie Bezpieczeństwa Publicznego (dalej: MBP) w Warszawie. Według szacunków historyka Andrzeja Paczkowskiego wynosił on 30%. Było to spowodowane stabilizacją na wyższych stanowiskach w aparacie przemocy. Inne narodowości były reprezentowane wręcz symbolicznie – tzn. Rosjanie 2,7%, Ukraińcy 2,2%, Białorusini 2,0%. Najwięcej, co oczywiste, pracowników aparatu bezpieczeństwa stanowili Polacy, było to bowiem 63,5%¹⁰.

Kluczową kwestią nie była przy tym liczebność osób narodowości żydowskiej w strukturach aparatu bezpieczeństwa, ale ich identyfikacja narodowa. Otóż Żydzi zatrudnieni w UB uważali się za komunistów, co więcej, zerwali wszelkie więzi i kontakty z religią i kulturą żydowską. Przyjęli polsko brzmiące nazwiska i kulturę, czyli spolonizowali się, ale ideologicznie stali się komunistami¹¹.

Członkowie młodzieżowych organizacji niepodległościowych w swoich ulotkach powtarzali, za „dorosłą konspiracją” i społeczeństwem, zasłyszane negatywne opinie dotyczące osób narodowości żydowskiej. Były one oparte na stereotypie „żydokomuny” i nie znajdowały potwierdzenia w rzeczywistości. Niemniej późniejsze aresztowania, brutalne śledztwa w siedzibach UB i pobyty w więzieniu pozostawiły w świadomości byłych członków konspiracji niepodległościowej trwałe ślady dotyczące „żydokomuny”.

¹⁰ A. Paczkowski, *Żydzi w UB: próba weryfikacji stereotypu*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 197. Odmienne dane przytacza Krzysztof Szwagrzyk. Według niego na stanowiskach kierowniczych w MBP było zatrudnionych 167 osób narodowości żydowskiej, co stanowiło 37,1% (K. Szwagrzyk, *Kadry aparatu bezpieczeństwa*, [w:] *Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. I (1944–1956), red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 59).

¹¹ A. Paczkowski, *op. cit.*, s. 199. W najnowszej literaturze historycznej można odnaleźć stereotypy o przewadze Żydów w strukturach aparatu bezpieczeństwa. Robert Service w swojej monografii tak opisuje rolę osób narodowości żydowskiej: „Moskwa polecała też obejmującym władzę komunistom, by przedstawiali się jako patrioci. Narodowi przywódcy mieli świadomość, że dają nadmierny priorytet Żydom w swoich szeregach – do czego ostrożnie zachęcał ich Stalin. Stanowiło to poważny problem w Polsce, na Węgrzech i w Rumunii, gdzie ludowy antysemityzm był silny. Żydzi objęli połowę najważniejszych stanowisk w polskim Ministerstwie Bezpieczeństwa”. Por. R. Service, *Towarzysze. Komunizm od początku do upadku. Historia zbrodniczej ideologii*, Kraków 2008, s. 279.